

Czajowice – Historia

PREHISTORIA ¹

Najstarsze ślady pobytu człowieka w okolicach dzisiejszych Czajowic pochodzą z okresu ostatniego zlodowacenia, które miało miejsce około 12 tysięcy lat temu (paleolit). Świadczą o tym znalezione w Jaskini Ciemnej kawałki odłupków krzemiennych oraz kości renifera i pieśca. Jaskinie były schronieniem dla ówczesnych myśliwych.

Młodsze znaleziska, pochodzące z epoki neolitu, to ślady „kopalni” krzemienia oraz narzędzia wytwarzane z tego surowca. Bogate nagromadzenia „buł” krzemiennych zostały tu zakumulowane przez lodowiec, który w swej wędrówce wysegregował je z rozdrabnianych po drodze jurajskich skał wapiennych. Z okresu między 5,5 do 2,2 tysięcy lat p.n.e. mamy wiele materiałów archeologicznych świadczących o licznych osadach ludzkich na tym terenie. (Ślady osad neolitycznych znaleziono w różnych miejscach Doliny Prądnika, w tym także Giebułtowie). Zbiory narzędzi krzemiennych o wspólnych cechach materiałowych i technologicznych są wytworem kultury, którą nazwano „kulturą prądnicką”. Na naszym terenie znaleziono także zabytki archeologiczne kultury pucharów lejkowatych, z epoki brązu, epoki żelaza oraz z pierwszych wieków naszej ery. Niektóre jednak przedmioty mogły zostać tu przyniesione z innych rejonów osadnictwa. I tak w kilku jaskiniach z naszej okolicy znaleziono przedmioty kultury przeworskiej i z okresu wpływów rzymskich.

Wczesne Średniowiecze

Z historii Białego Kościoła wiemy, że załoga Zamku Kluczwoda, zbudowanego tam na początku wieku XIV, miała za zadanie strzec bezpieczeństwa na drodze z Krakowa na Śląsk, która przechodziła także przez Czajowice. Sąsiedztwo traktu handlowego sprzyjało powstawaniu osady. Była to zapewne jedna z ważnych okoliczności rozwoju Czajowic. Droga ta była wykorzystywana do połowy wieku XIV głównie dla ruchu pieszego. Gdy jednak do transportu większych ładunków zaczęto stosować trakcję kołową, tabory kupieckie skierowały się na drogę wiodącą przez Dolinę Prądnika, która była prawie płaska i miała niewielkie spadki². Jak wiemy zamczysko w Białym Kościele zostało opuszczone. Mimo tej zmiany nasza osada dalej się rozwijała a pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1382. Dokument ten wymienia niejakiego Mikołaja, sołtysa z Czajowic jako ławnika sądu prawa niemieckiego na Wawelu.

Wiek XV i XVI

Ponieważ tereny ówczesnego sołectwa sięgały do Doliny Prądnika, mieszkańcy wsi budowali tam młyny zbożowe, papiernie, tartaki (*ówczesny tartak nazywano „piła”*) a z czasem także prochownie. Zakłady te wykorzystywały energię wody Sąspówki i Prądnika.

¹ Tadeusz Jędrzejowski *CZAJOWICE dawniej i dziś*. Wielka Wieś 2007

² Antoni Pogan: *Drogą Królewska przez Giebułtów*. Przegląd Lokalny nr 148. 2014

W Krakowie już w wieku XIV działały pierwsze młyny napędzane energią wód Prądnika. Ponieważ zainteresowanie pozyskiwaniem energii z Prądnika rosło, postanowiono uporządkować tę działalność i dlatego w roku 1454 król Kazimierz Jagiellończyk wydał rajcom krakowskim pozwolenie na zbudowanie w rejonie dzisiejszej ulicy Blich w Krakowie „*młyna do folowania płócien, sukien i barchanów*”. Z czasem wydawano podobne, kolejne akty prawne i zaczęto budować inne zakłady napędzane energią wody i lokalizowano je w górnym biegu Prądnika.³

Działające tu zakłady zajmowały około dziesięciokilometrowy odcinek Doliny Prądnika na obu brzegach rzeki. Zajmowano wąskie, schodzące w Dolinę skrawki gruntów należących do trzech odrębnych kompleksów majątkowych: starostwa ojcowskiego, szlacheckich Czajowic i klucza korzkiewskiego. W wieku XVIII zakłady wyodrębniły się jako samodzielne osady. Zaczęto używać nazw: Prądnik Ojcowski, **Prądnik Czajowski** i Prądnik Korzkiewski. W samych Czajowicach powstawały też warsztaty ślusarskie, warsztaty przetwórstwa rolnego, punkty usługowe, transportowe i handlowe.

Początki takiego rozwoju Czajowic sięgają wieku XV, kiedy to właścicielami wsi byli Spytek Czajowski z Czajowic herbu Leliwa a następnie jego synowie Jakub i Mikołaj. Część gruntów w Czajowicach była własnością krakowskiej Kurii Metropolitalnej. Czynnosc dzierżawny (*tenuta*) był odprowadzany z majątku, który obejmował uprawy rolne, hodowlę bydła, warsztaty rzemieślnicze, papiernię oraz prochownię. Bywało, że zakłady te były niszczone przez wezbrane wody Prądnika.

„Rejestr poborowy” sporządzony dla Czajowic w roku 1580 wymienia dwa młyny mączne, „młyn papierny”, trzy „szabelnie – ślusarnie” i prochownię, która w roku 1629 uległa zniszczeniu a odbudowano ją dopiero w roku 1740. W latach 1739 do 1744 pracowała tam także hamernia.

W roku 1635 Władysław IV nadał swemu sekretarzowi Janowi Wizenbergowi z Czajowic wsie Wierzchowice i Zelków, które zostały wyłączone z uposażenia zamku ojcowskiego. Było to intratne nadanie bowiem wtedy pobierano tam cła od kupców na drodze do Olkusza. Pod koniec wieku XVIII wieś była własnością Urszuli Dembińskiej, starościny wolbromskiej. Jej włości obejmowały także „część Prądnika” nazywaną Prądnikiem Czajowskim. W tym czasie wieś należała do parafii Białe Kościółce a mieszkały w niej 192 osoby. Był tu także młyn, prochownia i browar.

W latach trzydziestych wieku XVIII w Czajowicach uruchomiono hamernię to jest warsztat kowalski, w którym młoty były poruszane przez koło młyńskie. Dzierżawcą kuźni był krakowski kotlarz Jan Ferdynand Heindel. Produkowano tu wyroby z miedzi oraz wykuwano blachy do wyrobu kotłów.

W Czajowicach produkowano także proch strzelniczy. Pierwszą prochownię uruchomiono już w wieku XVI ale została ona zniszczona w czasie „potopu szwedzkiego”. Kolejną prochownię

³ Alicja Falniowska – Gradowska: *OJCÓW w dziejach i legendzie*. Wydawnictwo OPN Ojców 1995

wybudowano w roku 1777. W roku 1781 prochnię zniszczył, tym razem, pożar ale i ona została odbudowana. Zakład ten był własnością dworu czajowickiego a prowadził go poddany dworu o nazwisku Baran. Za podpalenie prochni podejrzewany był właściciel konkurencyjnej prochni w Prądniku Ojcowskim niejaki Moczygęba (Moczyński).

W latach 1790–1792 Prądnik Czajowski liczył 25 zagród i 185 mieszkańców a Prądnik Korzkiewski - 11 zagród i 69 mieszkańców. Niestety zabory przyniosły poważny kryzys gospodarczy a kordon odcinający Dolinę Prądnika od Krakowa spowodował upadek działających tam zakładów wytwórczych i usługowych.

Kiedy w roku 1794 wybuchło Powstanie Kościuszkowskie, prochnia była jeszcze czynna i dostarczała proch powstańcom. W roku 1804 część sołectwa, wchodząca w skład dóbr ojcowskich, została zakupiona przez Żydów z Prus. (*miejsowość położona w gminie Kocmyrzów-Luborzyca*).

W trakcie trzeciego rozbioru Polski, tereny północnej części Małopolski (a więc i Kraków, Ojców, Czajowice), Ziemia Kielecka i wschodnia części Mazowsza aż po linię Bugu znalazły się pod okupacją austriacką.

W roku 1807 Czajowice zostają objęte granicami utworzonego przez Napoleona Księstwa Warszawskiego lecz już w roku 1809 Austria, chcąc odzyskać tereny zdobyte podczas zaborów, najeżdża na Księstwo Warszawskie. Dzięki bohaterskiej postawie wojska polskiego pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, w bitwie pod Raszynem Austriacy ponoszą porażkę. Kontrofensywa Polaków pozwala przyłączyć do Księstwa tereny Krakowa z leżącymi nieopodal **Czajowicami**.

Księstwo Warszawskie dotrwało do roku 1815 bowiem wtedy, na Kongresie Wiedeńskim, państwa koalicji antynapoleońskiej utworzyły Królestwo Kongresowe a w jego południowej części Wolne Miasto Kraków. Północna granica Wolnego Miasta Krakowa nie obejmowała Czajowic i nasza wieś znalazła się w „Kongresówce”.⁴ W Szycach do niedawna hotel miał nazwę Granica, a sąsiedni przysiółek to Komora. Nazwa ta pochodzi od komory celnej na granicy zaboru rosyjskiego i austriackiego. Obydwie komory (posterunki celne) – rosyjska i austriacka stoją tam do dziś. W komorze rosyjskiej mamy ośrodek zdrowia i aptekę a komora austriacka jest zamieszkała.

Po klęsce Powstania Listopadowego na terenach „Kongresówki” Rosja tworzy Królestwo Polskie, którego królem jest car. Tak więc Czajowicom kolejny, ale nie ostatni raz, zmieniono przynależność państwową. Kolejna zmiana następuje po klęsce Powstania Styczniowego, kiedy to carat likwiduje naszą względną autonomię i wciela zajmowaną przez siebie część Polski do Cesarstwa Rosyjskiego jako „Kraj Nadwiślański”. Jednym z objawów tej niewoli było wcielanie Polaków do armii cesarskiej gdzie służba trwała 25 lat. Jeden z mieszkańców Czajowic, jako żołnierz carski brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i po roku 1905 powrócił do domu, niestety jako inwalida bez nogi.

⁴ Stanisław Grodziski: *Rzeczpospolita Krakowska. Jej lata i ludzie*. Wyd. ; UNIVERSITAS Kraków

Podczas I wojny światowej, trwające w naszej okolicy walki austriacko-rosyjskie spowodowały zniszczenie 20 gospodarstw. Został spalony główny budynek dworski i uszkodzono inne zabudowania gospodarskie.

Wielkie tragedie przeżywali ci z naszych Rodaków, którzy musieli walczyć po różnych stronach frontu, a zatem mogło się zdarzyć, że żołnierz w rosyjskim mundurze a pochodzący z Czajowic strzelał do żołnierza w mundurze austriackim, rodem z Giebułtowa lub z Modlnicy. W wyniku reformy administracji lokalnej przeprowadzonej w roku 1919 Czajowice znalazły się w granicach gminy Cianowice w powiecie olkuskim obejmującym 13 gmin. Powiat olkuski został wtedy włączony do województwa kieleckiego. Peryferyjne położenie naszej wsi w stosunku do Cianowic i trudności komunikacyjne z zarządem gminy spowodowały zaniedbanie w modernizacji infrastruktury wsi.

Jedynym źródłem utrzymania mieszkańców ówczesnych Czajowic było zacofane rolnictwo. Nasze prababcie nosiły więc na plecach jajka, mleko i jarzyny do Krakowa oddalonego o około 20 km. Autobus z Murowni do Krakowa, z racji wysokiej ceny biletu, był dla nich niedostępny. Bogatsi gospodarze wieźli czasem produkty swojego gospodarstwa do Krakowa na furmance.

W okresie dwudziestolecia aż do końca lat czterdziestych XX wieku majątek i dwór był własnością Ludwiki Czartoryskiej, ale w wyniku reformy rolnej, został rozparcelowany i podzielony między mieszkańców wsi. Młodzi ludzie szukali pracy przy budowie dróg lub wyjeżdżali za granicę, głównie do Niemiec.

Druga wojna światowa rozpoczęła się u nas masowymi uciezkami ludności cywilnej przed zbliżającym się Wermachtem, co przyniosło wielką udrękę i chaos na drogach. Okupacja hitlerowska zaczęła się u nas dnia 4 września 1939 roku. Tak jak na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa, mieszkańców Czajowic nękały restrykcje okupanta. Wystąpiły więc wywózki na przymusowe roboty w głąb Rzeszy, praca w „służbie budowlanej” (Baudienst). Mieszkańców nękały przymusowe dostawy a nawet konfiskata zboża i zwierząt gospodarskich, a nade wszystko upokarzające kartki na żywność. Dzieci mogły się uczyć tylko w czteroklasowej szkole podstawowej, która znajdowała się w Bęble.

W roku 1942 w Czajowicach utworzono partyzancką grupę Gwardii Ludowej a jej dowódcą został Władysław Baran pseudonim „Pilot”. Placówka wchodziła w skład dzielnicy „Maczuga”. Przez konspiracyjny kolportaż docierały do nas gazetki okręgu Miechów oraz warszawski „Gwardzista”.

Podczas jednej z akcji zorganizowanej dla zdobycia pistoletu został aresztowany Władysław Baran ale na szczęście zdołał zbiec i musiał się ukrywać w rejonie Miechowa. Jego następcą został Józef Szopa i funkcję tę pełnił aż do wyzwolenia. Do najważniejszych akcji przeprowadzonych przez tutejsze oddziały Gwardii Ludowej należy przeprowadzenie dużego zgrupowania partyzanckiego Armii Ludowej i oddziału radzieckiego. Przeprowadzono ich na Podhale przez Puszcę Dulowską i przez Wisłę.

W styczniu 1945 roku pierwsze oddziały radzieckie dotarły do nas już 16 stycznia. Było to związane z planowanym okrążeniem Krakowa, które nie doszło do skutku bowiem karpacki front generała Moskalkenki napotkał na duże trudności w forsowaniu Karpat i nie zdołał na czas zamknąć południowo-zachodniego okrążenia miasta.

Ślady dawnych rzemieślniczych warsztatów czajowickich już poznikwały, a pozostały jedynie nazwy miejsc takich jak „kuźniska”. Dawny browar znajdował się na terenie obecnej posesji rodziny Paterów. Jeszcze nie tak dawno mówiło się „iść do browaru”.

OSP. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej powstała w Czajowicach w roku 1952. Pierwszym wyposażeniem jednostki była używana motopompa marki *LEOPOLDIA*, którą strażacy otrzymali z Komendy Powiatowej w Olkuszu. W roku 1957 z własnych funduszy drухowie zakupili strażacki wóz konny przystosowany do działań gaśniczych. W roku 1959 postarano się o sztandar, który poświęcono i uroczyście wręczono jednostce. W roku 1965 rozpoczęto budowę remizy ale wkrótce działalność OSP zamarła. W roku 1972 działalność drużyny reaktywowano, dokończono budowę remizy, którą oddano do użytku w roku 1978.

W roku 1985 strażacy z własnych środków zakupili samochód **Żuk**, a w roku 2008 samochód ten zastąpiono wozem bojowym **Magirus**, który został zakupiony ze środków budżetu Gminy Wielka Wieś.⁵

Działalność polityczna. W roku 1945 w Czajowicach powstało koło PPR liczące 50 członków. Nieco później utworzono koło Związku Walki Młodych. Z inicjatywy organizacji ZWM wybudowano świetlicę ze sceną i organizowano tam imprezy kulturalne. Po zjednoczeniu PPR i PPS roku 1948 sekretarzem koła PZPR został Stefan Szopa i funkcję tę pełnił aż do rozwiązania partii to jest do roku 1990.⁶

Zmiany urbanistyczne

Za życia ostatnich dwóch pokoleń mieszkańców wsi, w zabudowie Czajowic zaszły rewolucyjne zmiany. Jesteśmy świadkami powstania wygodnych domów murowanych, które zastąpiły chaty drewniane kryte słomianą strzechą. Był to także czas budowy sieci elektrycznych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Do niedawna łączność zapewniała nam sieć telefoniczna ale ona zanika na rzecz wszędobylskich „komórek” i Internetu.

Jeszcze kilka lat po II wojnie światowej istniał budynek „czworaków” gdzie mieszkali pracownicy folwarczni. Niszczący budynek został rozebrany. W dawnym budynku wchodzącym dawniej w skład dworu i folwarku dziś znajduje się szkoła.

⁵ *Strażacy Krakowa i Ziemi Krakowskiej*. Praca zbiorowa. Wyd. *PALINDROM*. Bochnia 2010

⁶ Tadeusz Jędrzejowski *Czajowice*

Oświata

Pierwszą szkołę podstawową otwarto u nas w roku 1918. Mieściła się ona w dwóch izbach budynku Jana Bińczyckiego. Pod koniec lat dwudziestych szkołę przeniesiono do Bębła i utworzono tam 6 klas. Ta placówka mieściła się również w prywatnych budynkach gospodarzy Kowalika i Gajewskiego.

W czasie okupacji niemieckiej edukację dzieci ograniczono tylko do czterech klas. W roku 1946 ponownie otwarto szkołę podstawową w Czajowicach i umieszczono ją w budynku dawnego dworu, gdzie mieściła się jeszcze do niedawna.

Po wojnie nasza młodzież mogła się uczyć w Gimnazjum Ogólnokształcącym, a później w Technikum Leśnym w Ojcowie. Wielu młodych ludzi wyjechało do Krakowa, gdzie mogli studiować na wyższych uczelniach, ale zwykle już do nas nie wracali.

Są jeszcze inne formy aktywności mieszkańców Czajowic, które są składnikiem obecnego życia wsi a więc nie zaliczamy ich jeszcze do historii.

Notatkę sporządził: **Antoni Pogan**. Kwiecień 2016 r.